

Sygn. akt V ACa 328/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2022r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Konińska
Protokolant:	Anna Fic-Bojdoł

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2022r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 8 września 2020r., sygn. akt I C 43/20

1. oddala apelację;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSA Barbara Konińska	
--	----------------------	--

V ACa 328/20

UZASADNIENIE

Powódka R. K. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 108.831,14 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 czerwca 2019r. W uzasadnieniu podała, że w dniu 3 stycznia 2019r. na lotnisku w K. uległa wypadkowi – na płycie lotniska, w drodze z budynku lotniska do samolotu potknęła się o walizkę innego pasażera i przewróciła, skutkiem czego doznała skomplikowanego złamania lewego ramienia. Zdaniem powódki pozwana jako agent handlingowy, zobowiązana była do zapewnienia bezpieczeństwa ruchu pasażerów

w terminalach i na płycie lotniska. Podała, że na dochodzoną kwotę składa się zadośćuczynienie w wysokości 106.830,00 zł oraz odszkodowanie za koszt anulowania imprezy sportowej, w której powódka planowała wziąć udział w wysokości 2.001,14 zł.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu podniosła, że nie wykonuje żadnych obowiązków związanych z zarządzaniem lotniskiem, nie odpowiada za zadania związane z ochroną lotniska, za jego infrastrukturę i za stosowane na lotnisku procedury. Zaprzeczyła aby organizacja ruchu pieszych na lotnisku była nieprawidłowa i aby dopuściła się deliktu pozwalającego na przypisanie jej odpowiedzialności za zdarzenie.

Wyrokiem z dnia 8 września 2020r., sygn. I C 43/20 Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.400,00 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 3 stycznia 2019r. powódka, obywatelka Niemiec, wraz z mężem P. K. (1) oczekiwała na lotnisku w K. na samolot rejsu (...) linii W. A. do D.. Wylot był planowany na godz. 14.55, a wejście na pokład miało nastąpić z bramy nr (...). Samolot był opóźniony około dwie godziny. Przed 17.00 ogłoszono tzw. boarding i poproszono pasażerów aby udali się do kontroli kart pokładowych pod bramy o numerach (...) i (...). Z bramy (Gate) nr (...), położonej po lewej stronie, odbywała się odprawa pasażerów z tzw. biletami priorytetowymi, gwarantującymi pierwszeństwo wejścia na pokład. Z Gate (...) po prawej stronie, odbywała się odprawa wszystkich pozostałych pasażerów. Pasażerów z biletami z pierwszeństwem było kilkudziesięciu. Tak duża liczba osób wykupujących pierwszeństwo wejścia na pokład wiązała się z uprawnieniem zabrania dodatkowego bagażu. Zarówno pasażerowie z odprawy przy bramie (...) jak i (...) wchodzili do pomieszczenia bezpośrednio prowadzącego na płytę lotniska. Pomieszczenie było zamknięte drzwiami - osobnymi dla Gate (...) i dla Gate (...). Pasażerowie wewnątrz pomieszczenia byli rozdzieleni barierkami. Odprawa dokonywana była przez pracowników pozwanej. Po dokonaniu boardingu każdego z pasażerów pracownik wpuszczał dalej, do pomieszczenia, gdzie pasażerowie oczekiwali na otwarcie drzwi prowadzących na płytę. Pomieszczenie to ma ograniczoną powierzchnię, mieści się tam łącznie kilkadziesiąt osób. Osoby, które nie mieściły się w pomieszczeniu oczekiwały w terminalu na odprawę, która następowała po wyjściu części pasażerów z Gate na płytę.

Po uzyskaniu komunikatu o możliwości wejścia pasażerów na pokład otwarto drzwi oddzielające Gate (...) od płyty i pasażerowie z pierwszeństwem wyszli na płytę lotniska. Drugie drzwi (dla pasażerów odprawianych na Gate (...)) nie zostały otwarte. Na płytę wyszło od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. Osoby te przechodziły przez drzwi o szerokości około 2 metrów. Na zewnątrz było już ciemno. Wyjście było raczej słabo oświetlone, ale też nie było zupełnie zaciemnione. Reflektory znajdują się na ścianie budynku, co oznacza że omijają bezpośrednim zasięgiem teren ściśle przylegający do budynku, nadto oświetlenie było nieco słabsze niż na innych wejściach. Samolot stał w odległości kilkudziesięciu metrów od drzwi. Był oświetlony. Pasażerowie przemieszczali się do samolotu grupą rozciągniętą wzdłuż kierunku ich ruchu. Przejście odbywało się spokojnie, nikt nie poganiał pasażerów, nie było powodów do szczególnego pośpiechu lub nadmiernej nerwowości. Pasażerowie nie popychali się, nie napierali na siebie. Większość pasażerów ciągnęła walizki na kołach. Na płycie znajdowało się co najmniej dwoje pracowników pozwanej, zajmujących się przejściem pasażerów z budynku do samolotu. Byli to J. B. (1) oraz koordynator rejsu P. K. (2). J. B. stała przy wyjściu z budynku na płytę i obserwowała ruch pasażerów. P. K. (2) stał obok samolotu i również obserwował ruch pasażerów na płycie. Powódka wyszła na płytę lotniska jako jedna z pierwszych. Po przejściu kilku metrów potknęła się

o walizkę jednego ze współpasażerów, tj. C. H.. Przewróciła się. Zatrzymał się przy niej mąż i C. H. i pomogli jej wstać. Podeszła do nich J.B., pytając co się stało i czy potrzebują pomocy. Powódka odpowiedziała, że nie potrzebuje pomocy. Sytuację zaobserwował także P. K. (2), który zgłosił zdarzenie obsłudze samolotu. Powódka wsiała do samolotu, gdzie z kolei jej stanem zainteresowała się obsługa samolotu. Wezwano lekarza, który stwierdził, że powódka jest zdolna do odbycia lotu. Ostatecznie samolot wystartował, a powódka zgłosiła się po pomoc medyczną w D.. Powódka doznała skomplikowanego urazu lewego ramienia w postaci wieloodłamowego złamania z przemieszczeniem głowy kości ramiennej lewej.

Podmiotem zarządzającym portem lotniczym w K. jest (...) Spółka Akcyjna w K.. Pozwana jest tzw. agentem obsługi naziemnej. Nie ma wpływu na stan infrastruktury lotniska. Do jej obowiązków należy m.in. przeprowadzenie odprawy boardingowej pasażerów i zorganizowanie ich przejścia z budynku lotniska do samolotu, a także zorganizowanie odprawy bagażowej, załadunek bagażu itp. Pozwana nie ma żadnego wpływu na godziny przylotu i wylotu samolotów, ani na miejsce ich podstawiania. Czynności z tym związane leżą po stronie przewoźnika i zarządzającego lotniskiem. Wpływ pozwanej na numer Gate, z którego obsługuje dany rejs jest ograniczony, tj. zależny od decyzji zarządzającego lotniskiem i aktualnej sytuacji na lotnisku.

Opisany stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumentację medyczną powódki, zeznania świadków przesłuchanych na rozprawie P. K. (1), C. H., J. B., P. K. (2), M. T., a także przesłuchanie powódki. Podkreślił, że zeznania świadków J. B. (pracownika pozwanej Spółki) i P. K. (1) (męża powódki) korespondują ze sobą co do kwestii dwóch punktów odprawy, tj. dla pasażerów z priorytetem i bez priorytetu, a także co do dwójga odrębnych drzwi wyjściowych na płytę i otwarcia w pierwszej kolejności tylko drzwi dla osób z priorytetem. Wskazał, że również powódka potwierdziła, że odprawa dla pasażerów z priorytetem była prowadzona odrębnie „z lewej strony”. Podniósł też, że wskazuje to, że odmienne wypowiedzi C. H. są spowodowane niedokładnym obserwowaniem sytuacji lub jej błędnym zapamiętaniem. Dodał Sąd Okręgowy, że nie potwierdziło się twierdzenie, iż pracownicy pozwanej nie zainteresowali się zdarzeniem, czemu przeczą zeznania świadka J. B., P. K. (2) i P. K. (1), a także powódki, która przyznała, że J. B. podeszła do niej i oferowała pomoc, ale sama powódka nie była tą pomocą zainteresowana.

Dokumenty w postaci Regulaminu użytkownika Międzynarodowego Portu Lotniczego K. stanowiącego załącznik do zarządzenia Prezesa Zarządu (...) Spółki Akcyjnej oraz Instrukcji Walk –in/Walk-out pochodzące od pozwanej nie były w ocenie Sądu Okręgowego istotne dla rozpoznania sprawy, albowiem jako akty wewnętrzne prywatnych podmiotów jakimi są spółka zarządzająca lotniskiem oraz pozwana, nie mogą tworzyć zasad przesadzających o odpowiedzialności deliktowej wobec osób trzecich. Z tych samych przyczyn Sąd Okręgowy pominął dowód z Instrukcji Operacyjnej Lotniska K. (jest to dokument wymagany ustawą Prawo lotnicze, ale pochodzący w całości od (...) S.A.) i umowy między (...) S.A. jako zarządzającym, a pozwanym jako agentem obsługi naziemnej). Dokumenty te, jak wskazał Sąd Okręgowy mają charakter dokumentów prywatnych i nie określają zasad odpowiedzialności deliktowej wobec osób trzecich, a tym samym przeprowadzanie z nich dowodu prowadziłyby wyłącznie do przedłużenia postępowania, nie wyjaśniając okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódki i pozwanej nie łączyła żadna umowa, a tym samym ewentualną odpowiedzialność pozwanej za zdarzenie można rozpatrywać tylko

z punktu widzenia roszczeń deliktowych. Dodał, że zgodne z art. 33 prawa międzynarodowego prywatnego i zasadą wynikająca z art. 4 ust 1 rozporządzenia WE nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Rzym II), właściwym dla zobowiązania pozaumownego wynikającego z czynu niedozwolonego jest prawo państwa, w którym powstaje szkoda, niezależnie od tego w jakim państwie miało miejsce zdarzenie powodujące szkodę oraz niezależnie od tego w jakim państwie lub państwach występują skutki pośrednie tego zdarzenia. Stwierdził, że w realiach niniejszej sprawy szkoda w postaci obrażeń ciała jakich doznała powódka i związanej z tym krzywdy, powstała jednocześnie ze zdarzeniem powodującym szkodę, jakim był upadek na skutek potknięcia się powstała na terenie RP, co czyni właściwym prawo polskie. Wskazał, że powódka przyznała, że upadła, bowiem

w drodze z budynku lotniska do samolotu potknęła się o walizkę innego pasażera

a okoliczności sprawy nie wskazują aby istniały jakiegokolwiek inne przyczyny tego zdarzenia poza nieuwagą powódki. Dodał, że powódka nie wykazała ani nawet precyzyjnie nie wskazała, jakie konkretnie działania czy zaniechania pozwanej, które nosiły cechy bezprawności i zawinienia pozostawały w związku przyczynowym z jej upadkiem. Podniósł dalej Sąd Okręgowy, że twierdzenia strony powodowej co do nienależytego zorganizowania boardingu, dokonania go z pominięciem zasad dotyczących pierwszeństwa wejścia na pokład, pośpiechu panującego podczas odprawy i w drodze do samolotu, nadmiernego tłoku utrudniającego poruszanie się po płycie lotniska, czy braku zainteresowania pracowników pozwanej tym co działo się na płycie nie zostały potwierdzone. Wskazał także, że okoliczności takie jak spóźnienie samolotu, zmiana bramy, z której odbywała się odprawa, odległość miejsca

postoiu samolotu od drzwi budynku przez które pasażerowie wychodzili, nie miały w niniejszej sprawie żadnego związku przyczynowego ze zdarzeniem. Podniósł, że nie potwierdziły się zarzuty dotyczące „wypuszczenia” wszystkich pasażerów jednocześnie na płytę lotniska. Wywiódł dalej, że powódka zaprzeczyła aby ktoś ją popchnął lub napierał na nią w tłumie podczas przejścia przez płytę, tor ruchu pasażerów nie był ograniczony w taki sposób aby musieli iść w ścisiku i nie mieli wystarczającej ilości miejsca do przejścia. Dodał, że co prawda do samolotu kierowało się jednocześnie kilkadziesiąt osób, ale poruszanie się w grupie samo w sobie nie stanowi zagrożenia dla przemieszczających się osób.

Wskazał dalej Sąd Okręgowy, że pewnym utrudnieniem w poruszaniu się po płycie lotniska mógł być sposób jej oświetlenia. Dodał jednak, że to, czy światło sztuczne oświetlające dany teren w porze nocnej jest wystarczające aby bezpiecznie się przemieszczać może być kwestią względną, co wynikało zeznań świadków – ich odczucia co do tego, czy oświetlenie było wystarczające, czy też nie są różne. Niemniej postępowanie dowodowe wykazało zdaniem Sądu Okręgowego, że miejsce w którym doszło do zdarzenia nie było dobrze oświetlone, choć nie panowały tam ciemności uniemożliwiające ruch pieszych. Dodał, że niewątpliwe słabe oświetlenie mogło, choć nie musiało mieć związek

z wypadkiem powódki. Kwestia ta jednak nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie w ocenie Sądu I instancji albowiem pozwana nie ma wpływu na stan infrastruktury lotniska gdyż obowiązki związane z zapewnieniem bezpiecznej eksploatacji lotniska oraz utrzymania jego urządzeń w odpowiednim stanie technicznym obciążają zgodnie z art. 68 Prawa lotniczego zarządzającego lotniskiem. W tych warunkach Sąd Okręgowy uznał, że strona powodowa nie wykazała okoliczności pozwalających na przypisanie pozwanej odpowiedzialności deliktowej za skutki zdarzenia i na zasadzie art. 6 k.c. w związku z art. 415 k.c. powództwo oddalił. O kosztach postępowania orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c.

W apelacji od tego rozstrzygnięcia powódka zaskarżyła powyższy wyrok w całości zarzucając mu naruszenie: art. 233 § 1 k.p.c. i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez wybiórczość w zakresie rozważenia i oceny materiału dowodowego, a także odmowę wiarygodności zeznaniom powódki, świadka C. H. oraz - P. K. (1); brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego przez pominięcie treści Regulaminu użytkowania Międzynarodowego Portu Lotniczego K.; naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 k.p.c. przez uznanie, że wniosek dowodowy o powołanie biegłego z zakresu zarządzania bezpieczeństwem na lotniskach nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy

i w konsekwencji jego oddalenie; art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 k.p.c. przez uznanie, że wniosek dowodowy o powołanie biegłego z zakresu chirurgii urazowo - ortopedycznej nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i w konsekwencji jego oddalenie; art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 k.p.c. przez oddalenie wniosku

o zobowiązanie pozwanego do przedłożeniu umów i przeprowadzenie dowodu z umowy pozwanego z przewoźnikiem lotniczym a także z umowy pozwanego z (...) S.A.; art. 327⁽¹⁾ § 1 k.p.c. przez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej; art. 429 k.c. przez nieuprawnione jego pominięcie; art. 415 k.c. przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, że zachowaniu pozwanego nie można przypisać bezprawności i winy oraz zarzuciła nierozpoznanie istoty sprawy.

Mając na uwadze powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Ponadto, na podstawie art. 380 k.p.c. wniosła o rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji postanowień Sądu pierwszej instancji oddalających wnioski dowodowe powódki.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja powódki podlegała oddaleniu.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy ferując zaskarżone rozstrzygnięcie nie naruszył przepisów postępowania cywilnego i prawidłowo ustalił fakty istotne dla wydania wyroku. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela czyniąc je własnymi bez potrzeby ich powtarzania.

Niezasadnym okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który to przepis dotyczy oceny dowodów. Ocena dowodów w świetle art. 233 § 1 k.p.c. dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i doświadczenia życiowego. Ocena ta powinna uwzględnić wymagania prawa procesowego, wskazania wiedzy, reguły logicznego myślenia według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny ma obowiązek rozważyć materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich wiarygodność oraz moc odnieść się do pozostałego materiału dowodowego. Też zaś oceny zebranego materiału dowodowego Sąd Okręgowy dokonał, nie naruszając płynących z art. 233 § 1 k.p.c. reguł, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Dysponując zeznaniami wielu osób co do przebiegu odprawy i zdarzenia Sąd Okręgowy uczynił podstawą swoich ustaleń zeznania wszystkich świadków, w tym także świadka C.H. oraz - P. K. (1), co wynika wprost z treści uzasadnienia tego wyroku. Okoliczność zaś, że Sąd Okręgowy zeznania powyższych świadków ocenił i w części zeznaniom tym nie dał wiary, w zakresie w jakim były sprzeczne z zeznaniami pozostałych przesłuchanych w sprawie osób nie oznacza ich pominięcia, jak wskazuje to skarżąca. Zresztą w ramach stosowania art. 233 § 1 k.p.c. w granicach swobodnej oceny dowodów, sąd ma prawo eliminować niektóre dowody w całości lub części z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu na podstawie materiału sprawy dały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sąd Najwyższego z 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Jak wynikało zaś z zeznań powódki, powódka idąc potknęła się o walizkę ciągniętą przez C. H., który w pewnym momencie przyhamował. Wskazała też, że szła prosto i nie patrzyła pod nogi tylko przed siebie. Jak zaś wskazują zasady doświadczenia życiowego to osoba pokrzywdzona, o ile nie następuje utrata przez nią świadomości, czy pamięci wie najlepiej w jakich okolicznościach doszło do wypadku. W tej sytuacji ustalone w sprawie okoliczności faktyczne prowadzą do wniosku, iż szkoda wywołana została w istocie z wyłącznej winy poszkodowanej. Zwrócić należy uwagę, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie wskazuje, aby w związku ze sposobem w jaki odbywał się boarding doszło do jakichkolwiek nieprawidłowości związanych z poruszaniem się pasażerów po płycie lotniska. Skoro bowiem pasażerowie jak wynikało z zeznań świadków

i samej powódki nie byli popychani, nie napierali na siebie, lecz szli swobodnie to niezależnie od ich liczby okoliczność, że doszło do potknięcia się przez powódkę o walizkę innego pasażera w sytuacji, kiedy ten się na chwilę zatrzymał, czy zwolnił, świadczy o tym, że powódka idąc sama nie zachowała należytego odstępstwa od tego pasażera co uniemożliwiło jej zatrzymanie się przed przeszkodą. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poza poszkodowaną pozostali pasażerowie bez jakichkolwiek problemów przemieszczali się z bramy (Gate) po powierzchni lotniska do samolotu i nie przeszkadzała im ani ilość osób poruszających się po płycie lotniska, ani jej oświetlenie. W przypadku zaś braku zachowania odpowiedniej odległości od innej osoby poruszającej się po lotnisku ilość osób jakie się poruszają, czy jakość oświetlenia nie miałyby wpływu na to zdarzenie. Jak zaś wynikało z zeznań powódki przewróciła się w sytuacji, gdy osoba przed świadkiem H. zatrzymała się i świadek ten uczynił to samo. Powódka nie była ani pierwszym, ani ostatnim

z pasażerów opuszczających bramkę przy tym samym oświetleniu i przy poruszających się jednocześnie wielu osobach i nikt prócz niej nie uległ wypadkowi. Powódka nie wskazała nawet, że walizki osób poruszających się w stronę samolotu były niewidoczne, by nie zauważyła przeszkody przed sobą. Przy tym jej także nikt jej nie popchnął, na nią nie napierał, ani też jej nie pospieszał.

W efekcie uznać należy, że powódka nie zachowując należytej ostrożności spowodowała własny upadek skoro nie patrzyła pod nogi i nie zachowała należytej odległości za poruszającą się przed nią osobą, która przystanęła co skutkowało jej potknięciem

o ciągniętą przez innego pasażera walizkę i co wynika z jej własnych zeznań. W sytuacji gdy powódka nie patrzyła pod nogi i nie zachowała właściwego odstępu od poprzedzających ją pasażerów w ruchu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia była okoliczność ilu konkretnie pasażerów jednocześnie poruszało się płytą lotniska i na ile rozciągnięta była ich grupa. Skoro zaś powódka nie patrzyła pod nogi mimo, że wiedziała iż po płycie lotniska przemieszczają się osoby ciągnąc podręczne bagaże, w tym walizki – nie miał również znaczenia dla mechanizmu samego wypadku fakt, że oświetlenie bramki (Gate) było słabsze niż pozostałych. Jak wskazują to zasady logiki i doświadczenia życiowego nawet w pełnym oświetleniu, czy za dnia, można się potknąć, jeżeli idąc nie patrzy się pod własne nogi.

Te okoliczności pozwalają na ustalenie, iż upadek powódki wywołany został przyczynami leżącymi wyłącznie po jej stronie. Ocena ta przy tym nie wymaga wiadomości specjalnych, w tym w szczególności dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, o dopuszczenie której wносиła powódka. Potknięcie się przez powódkę, upadek i doznane w jego wyniku obrażenia ciała wynikają wyłącznie z braku zachowania przez nią odpowiedniego odstępu i braku uwagi. W tej sytuacji wniosek

o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu zarządzania bezpieczeństwem na lotniskach był zbędny, nie miał żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzałby jako taki wyłącznie do przedłużenia postępowania, podobnie jak wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego

z zakresu chirurgii urazowo – ortopedycznej. Niezasadnym wobec tego okazał się zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.

Chybionym okazał się także zarzut braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego mający polegać na pominięciu treści Regulaminu użytkownika Międzynarodowego Portu Lotniczego K.. Sąd Okręgowy – jak chciała tego powódka – ustalił, iż pozwana działała jako profesjonalny Agent świadczący usługi obsługi naziemnej, na co posiadała zezwolenie, a dalej - że pozwanej udostępniono infrastrukturę i powierzchnię lotniska K. A. w celu świadczenia tych usług, co było okolicznością bezsporną.

Niezasadnym jest także w tej sytuacji zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Trafnie Sąd Okręgowy oddalił wniosek o zobowiązanie pozwanego do przedłożeniu umów i przeprowadzenie dowodu z umowy pozwanego z przewoźnikiem lotniczym, a także z umowy pozwanego z (...) S.A.. Dowody te również były nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Powyższe umowy dotyczyły stosunków pomiędzy pozwaną i osobami trzecimi i nie były źródłem żadnego stosunku umownego z pasażerami lotniska. Bez znaczenia jest zatem zakres obowiązków pozwaney ustalony tymi umowami wobec linii lotniczych i (...) Spółki Akcyjnej w K.. Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia wszystkich dowodów wnioskowanych przez strony, gdyż przedmiotem dowodu są tylko fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.). Trafnie zatem powyższe wnioski Sąd Okręgowy oddalił, gdyż przeprowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie skutkowałoby zbędnym przedłużeniem procesu. Z tych samych przyczyn wnioski te nie mogły być uwzględnione przez Sąd II Instancji.

Niezasadnym jest także zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. Wbrew zarzutom skarżącej Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu wyroku dowody, na których się oparł, i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co wynika wprost z treści uzasadnienia tego wyroku.

Niesłusznym okazał się także zarzut naruszenia art. 429 k.c., który to przepis nie miał zastosowania w niniejszej sprawie wobec tego, iż pozwanym nie były linie lotnicze realizujące lot powódki, ani też podmiot zarządzający

lotniskiem. Przepis art. 429 k.c. statuuje odpowiedzialność powierzającego czynności za cudzy czyn, czyli szkodę powstałą przy ich wykonywaniu a nie na odwrót. Błędnie przy tym skarżąca zakłada, iż umowa z agentem handlingowym, jakim jest pozwana zwalniałaby na podstawie art. 429 k.c. linie lotnicze od odpowiedzialności za szkodę doznaną podczas czynności związanych z wsiadaniem do samolotu. W tym zakresie odpowiedzialność przewoźnika lotniczego wynika z aktu prawa szczególnego mającego pierwszeństwo przed ustawą Kodeks Cywilny, to jest art. 17

i następne Konwencji o ujednoczeniu niektórych prawideł dotyczących międzynarodowego przewozu lotniczego, sporządzonej w Montrealu dnia 28 maja 1999 r. (Dz.U. z 2007r., Nr 37, poz. 235). Przepis zaś art. 429 k.c. nie stanowi podstawy odpowiedzialności wykonującego powierzone czynności, który odpowiada za własne działania lub zaniechania na podstawie art. 415 k.c., lecz jest podstawą do odpowiedzialności zlecającego owe czynności innej osobie i określa kiedy owa odpowiedzialność jest wyłączona. Jakikolwiek zaś zastrzeżenie umowne pomiędzy zarządzającym portem lotniczym i pozwaną dotyczące wyłączenia odpowiedzialności zarządzającego portem za szkody wywołane z winy zarządzającego jest nieskuteczne wobec pasażerów jako sprzeczne z art. 415 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.

Niezasadnym jest także zarzut naruszenia art. 415 k.c. skoro bowiem do wypadku powódki doszło z jej wyłącznej winy nie można przypisać pozwanej odpowiedzialności za skutki tego wypadku. Pomiedzy bowiem odprawą pasażerów przeprowadzoną przez pozwaną, jak i działaniem pracowników pozwanej i uszczerbkiem na zdrowiu doznany przez powódkę nie zachodzi związek przyczynowy, gdyż to nie pozwana wyrządziła jej szkodę żadnym zawinionym działaniem ani zaniechaniem. W konsekwencji niezasadnym okazał się także zarzut dotyczący naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. mający polegać na zaniechaniu zbadania podstawy żądań powódki. Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, że postępowanie dowodowe nie wykazało, aby przyczyną nieszczęśliwego zdarzenia, z którym powódka wiąże swoje roszczenie były nieprawidłowości związane z działaniem pozwanej i jej pracowników.

W efekcie słusznie stwierdził Sąd I Instancji, że powódka w niniejszej sprawie nie wykazała podstawy odpowiedzialności pozwanej. Mechanizm wypadku wynika z samych zeznań powódki, w efekcie nie można odpowiedzialności za to zdarzenie przypisać pozwanej na żadnej podstawie prawnej.

Wobec powyższego apelacja powódki jako niezasadna podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 15 zzs¹ ust.1 pkt.4 ustawy z dnia 2 marca 2020r. o szczególnych rozwiązaniach związanych

z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz.U. z 2020r., poz. 1842 ze zm.).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c.

w zw. z § 2 pkt. 6 i § 10 ust.1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800).

SSA Barbara Konińska